dargaud
przedstawia

Astérix

Zeszyt 6 (21) 94

Cena 32 000 zł

Numer indeksu: 352373

PODARUNEK Cezara

Rysunki: Uderzo

Tekst: Gościnny

Asterix

PODARUNEK Cezara

Tekst: Gościnny
Rysunki: Uderzo

Jest rok 50 przed narodzeniem Chrystusa. Cała Galia podbita jest przez Rzymian... Cała? Nie! Jest taka osada, gdzie nieugięci Galowie wciąż jeszcze stawiają opór najeźdźcy. A legioniści z rzymskich garnizonów stacjonujących w warownych obozach Rabarbarum, Akwarium, Relanium i Delirium nie mają lekkiego życia.

Asteriks, bohater tych przygód. Mały wojownik, sprytny i bystry; każdej niebezpiecznej misji podejmuje się bez wahania. Asteriks zawdzięcza swoją nadludzką siłę magicznemu napojowi sporządzanemu przez Panoramiksa...

Obeliks, nieodłączny druh Asteriksa. Z zawodu dostawca świętych głazów-menhirów; wielki amator dzików. Obeliks jest zawsze gotów rzucić wszystko i towarzyszyć Asteriksowi w nowej przygodzie. Byleby tylko nie zabrakło dzików i porządnej bijatyki.

Panoramiks, Czcigodny kapłan plemienia, zbiera jemiołę i przyrządza magiczne wywary. Jego największe osiągnięcie to wywar dający nadludzką siłę. Ale Panoramiks ma w zanadrzu i inne przepisy...

Kakofoniks jest wioskowym bardem. Zdania co do jego talentu są podzielone. On sam uważa, że jest genialny, wszyscy inni – że jest po prostu niemożliwy. Ale kiedy siedzi cicho, to wesoły i lubiany kompan...

Asparanoiks wreszcie, to wódz plemienia. Dostojny, odważny, podejrzliwy; ten stary wojownik budzi szacunek swych poddanych i lęk wśród wrogów. Asparanoiks boi się tylko jednego, że niebo zwali mu się na głowę, ale jak sam powiada: „Nie tak zaraz ten Ambaras".

* VINUM... (Łac.) — WINO I MUZYKA ROZWESELAJĄ SERCE

NIEDŁUGO POŹNIEJ...
ILE JUŻ ODSŁUŻYŁEŚ, CHŁOPACZKU?
DWA LATA.
ZOSTAŁO CI TYLKO OSIEMNAŚCIE, MAŁY. TO SIĘ CIĄGNIE!
TAK. OBCHODZILIŚMY JUŻ Z KOLEGAMI UROCZYSTOŚĆ MMMMMM*.
* STARY ZWYCZAJ W LEGIONACH: ŚWIĘTUJE SIĘ FAKT, ŻE DO ZWOLNIENIA BRAKUJE JUŻ TYLKO 6 500 DNI
NAZAJUTRZ RANO W PAŁACU JULIUSZA CEZARA...
NO, CENTURIONIE, WRĘCZYMY HONESTA MISSIO KILKU TWOIM WETERANOM. DOBRZE SIĘ PRZYNAJMNIEJ SPRAWOWALI?
DOBRZE SŁUŻYLI, O JULIUSZU CEZARZE... Z WYJĄTKIEM JEDNEGO ZAŁAMANEGO GBURA, KTÓRY NIETRZEŹWIAŁ OD DWUDZIESTU LAT...
PIJACZYNA JEST W TEJ CHWILI W ARESZCIE. UBLIŻAŁ CI TEJ NOCY.
UBLIŻAŁ MI? ... DOBRZE, MAM POMYSŁ... ZROBIMY MU KAWAŁ!
KAŻ GO WYPUŚCIĆ I NIECH BĘDZIE MI PRZEDSTAWIONY Z POZOSTAŁYMI.
KAŻESZ RZUCIĆ GO DZIKIM BESTIOM, CEZARZE?
GORZEJ! ZROBIĘ MU PREZENT!
KILKA GODZIN PÓŹNIEJ...
UWAGA!
2

* LEGIO ... (*Lat.*) — ODDZIAŁ GOTOWY; TU: BACZNOŚĆ!

* QUI HABET... (Łac.) — KTO MA USZY DO SŁUCHANIA, NIECH SŁUCHA!

DAŁBYŚ MI TĘ OSADĘ ZA CENĘ JEDNEGO POSIŁKU I ODROBINY WINA?
IDĘ PORADZIĆ SIĘ ŻONY.
WRACAJĄC NIE ZAPOMNIJ O WINIE.
... POPATRZ! TO OFICJALNY DOKUMENT ZE ZNAKIEM JULIUSZA CEZARA! ZAWSZE MARZYŁEM O POSIADANIU ZIEMI ...
NO, ANGINO?
TRZEBA PRZYZNAĆ, ŻE TO NĘCĄCE... TUTEJSZY KLIMAT NIE SŁUŻY MI ZBYTNIO... ARMORYKA JEST OŻYWCZA... A POZA TYM OBERŻA TO NIE MIEJSCE NA WYCHOWYWANIE PANIENKI...
TYM BARDZIEJ ŻE NASZA MAŁA KORYZA ZAWSZE BYŁA NIESZCZĘŚLIWA, ŻE OPUŚCILIŚMY LUTECJĘ, ABY OSIEDLIĆ SIĘ TUTAJ
MOGLIBYŚMY SPRZEDAĆ OBERŻĘ...
NO JAK?
ZGODA!
NALEWAJ!
PUM
NO TAK... MAŁA OSADA, KTÓRA PRZESZŁA W INNE RĘCE ZA KAWAŁEK CHLEBA I KILKA ŁYKÓW WINA...
... TO WŁAŚNIE TA OSADA!
OSADA GALIJSKA
DELIRIUM
RELANIUM
ARCWARIUM
BARBARIUM
5

CHODZI O TYPOWĄ, MAŁĄ, GALIJSKĄ OSADĘ Z JEJ WOJOWNIKAMI, RZEMIEŚLNIKAMI, KUPCAMI, DRUIDEM, BARDEM...
RYBY U SKORUPIAKI
AHIGIENIKSA
... I DOBRODUSZNYM, ALE EGZEKWUJĄCYM SWE PRZYWILEJE WODZEM...
NA ZDROWIE, MÓJ CHŁOPCZE...
PRZECIEŻ PROSIŁEM, ŻEBY NIE KICHAĆ, KIEDY MNIE NOSICIE!
ON PRZESADZA! PEWNEGO DNIA PORZUCĘ GO!
W DROGĘ!
CICHO!
NASZA OSADA!
6

NASZA OSADA WYGLĄDA NA ZAMIESZKANĄ. DYM UNOSI SIĘ NAD DOMAMI...
PHI! KAŻEMY MIESZKAŃCOM SIĘ WYNIEŚĆ I PO WSZYSTKIM!
KIEDY ZOBACZĄ ZNAK JULIUSZA CEZARA, ZATRZĘSĄ PORTKAMI!
DLACZEGO NIE WRÓCIMY DO LUTECJI? NA WSI JEST NUDNO!
NIKT CIĘ NIE PYTAŁ O ZDANIE, ZAZA!
ŁUBUDU!
PRZEPRASZAM! CHCIAŁEM, ŻEBY MÓJ PIES NAUCZYŁ SIĘ APORTOWAĆ.
MÓWIŁEM CI, UPARCIUCHU, ŻE MENHIR JEST ZA DUŻY!
OCH, PANU ASTERIKSOWI CIĄGLE COŚ JEST NIE TAK: A TO MÓJ PIES JEST ZA MAŁY, A TO MENHIR ZA DUŻY!
W KOŃCU KOGOŚ ZABIJESZ TYM SWOIM MENHIREM!
HO, HO! SŁYSZELIŚCIE GO? MENHIR NIE JEST NIEBEZPIECZNY! GRZYBY, NIE POWIEM, ALE MENHIR!...
TO... TO SZALEŃCY!

EHM... MACIE TU ZAPEWNE COŚ W RODZAJU WODZA?
TAK, MAMY PEWIEN RODZAJ WODZA... ZNAJDZIESZ GO W DOMU, O TAM.
NIE ZOSTAWIAJ NAS SAMYCH Z TYMI SZALEŃCAMI!
DOBRZE, DOBRZE... TO NIE SZALEŃCY... MOŻE TROSZKĘ PRYMITYWNI...
CZY ZECHCESZ PÓJŚĆ PO SWOJEGO WODZA? CHODZI O SPRAWĘ NAJWYŻSZEJ WAGI.
IDĘ.
HAU! HAU!
NAJWYŻSZEJ WAGI? CHODŹMY ZOBACZYĆ!
MIMO, MUSZĘ WYJŚĆ!
O, NIE! WODA JEST GORĄCA, A PÓŹNIEJ BALIA BĘDZIE MI POTRZEBNA DO BIELIZNY!
NIECO PÓŹNIEJ...
ASPARANOIKS, NASZ WÓDZ!
TYLKO TROSZKĘ PRYMITYWNI, HM?

KIM JESTEŚ I CZEGO ODE MNIE CHCESZ?
NAZYWAM SIĘ ORTOPEDIKS I MUSZĘ CIĘ POPROSIĆ, ŻEBYŚ WRAZ Z TWYMI LUDŹMI OPUŚCIŁ MOJĄ OSADĘ.
SŁUCHAM?
MÓWIĘ, ŻE TA OSADA NALEŻY DO MNIE I MUSICIE WSZYSCY STĄD ODEJŚĆ. MAM ZAMIAR URZĄDZIĆ POSIADŁOŚĆ.
??
PUKI PUKI PUKI
ZRESZTĄ, MAM TU TYTUŁ WŁASNOŚCI...
PODAJ MI TO.
DOBRZE, WODZU!
?
NIE. TUTAJ!
???
PODPIS! SPÓJRZ NA PODPIS!
HA? CHACHA...
CHACHACHACHACHACHA!
?
9

CHA CHACHACHACHACHA!
KOKO?
DOBRA, BEZ ŚMIECHÓW. DAŁEŚ SIĘ NABRAĆ.
ALEŻ... TEN DOKUMENT? TEN PODPIS? ...
NIE MOŻNA DAWAĆ TEGO, CZEGO SIĘ NIE POSIADA, A JULIUSZ CEZAR POSIADA CAŁĄ GALIĘ Z WYJĄTKIEM TEJ OSADY!
JEDŹMY. POMYŚLNYCH WIATRÓW.
NIECH ŻYJE NASZ WÓDZ ASPARANOIKS!
TY Z TWOIM TALENTEM DO INTERESÓW! ŻYLIŚMY SPOKOJNIE W LUTECJI, TO TRZEBA BYŁO KUPOWAĆ OBERŻE! TO TY MIAŁEŚ OCHOTĘ OSIEDLIĆ SIĘ NA POŁUDNIU!
ALEŻ... GIGINO ...
NIE PRZEJMOWAŁEŚ SIĘ, ŻE NIE ZNOSZĘ TEGO KLIMATU I ŻE ŚRODOWISKO JEST SZKODLIWE DLA KORZYZY!
A W DODATKU ZNÓW WSZYSTKO ZOSTAWIŁEŚ DLA ŚWISTKA MARMURU BEZ WARTOŚCI! ACH! KIEDY POMYŚLĘ O MOJEJ SIOSTRZE, KTÓRA POŚLUBIŁA DYTYRAMBIKSA! ...
DYTYRAMBIKS JEST GŁUPCEM!
BYĆ MOŻE, ALE BOGATYM GŁUPCEM, KTÓREMU SIĘ POWIODŁO! ACH, MOJA BIEDNA MATKA MIAŁA RACJĘ! ...
ORTOPEDIKSIE, CHODŹ ZE MNĄ.
?
10

ODEJDŹMY TROCHĘ DALEJ...
?
MASZ KŁOPOTY, CO?
TAK, JUŻ SAM NIE WIEM, DOKĄD JECHAĆ...
OCZYWIŚCIE, MÓGŁBYM WRÓCIĆ DO LUTECJI... ALE GDYBYŚ ZNAŁ RODZINKĘ MOJEJ ŻONY...
KOMU TO MÓWISZ!
ACH TAK? WIĘC TY TEŻ...
CISZEJ! NIE TAK GŁOŚNO!
SŁUCHAJ, CHCĘ CI POMÓC... JAKI MASZ ZAWÓD?
CÓŻ, TAM BYŁEM OBERŻYSTĄ.
ŚWIETNIE! NIE MAMY W OSADZIE OBERŻYSTY. JEST PUSTY DOM OBOK CHATY AHIGIENIKSA, HANDLARZA RYB; NIKT NIE CHCE TAM MIESZKAĆ Z POWODU ZAPACHU. ALE NA RAZIE...
NIECO PÓŹNIEJ...
WYSIADAJCIE. ZOSTAJEMY TU
TO DOBRZE! UDAŁO CI SIĘ JEDNAK ZMUSIĆ ICH DO UZNANIA TWOICH PRAW?
EHM... PRAWIE... OTRZYMAŁEM ODSZKODOWANIE.
HEJ! WY TAM! NA CO CZEKACIE, ŻEBY MI POMÓC ZEJŚĆ?...
HMM?
JESTEŚ... JESTEŚ LŻEJSZA OD MENHIRA...
TY TO UMIESZ ROZMAWIAĆ Z KOBIETAMI!
UHUHU!
SŁUCHAJ, TERAZ MOŻESZ MNIE JUŻ PUŚCIĆ.
WRRRR!

PROSZĘ! WÓDZ DAJE NAM TEN DOM, ŻEBYŚMY ZROBILI Z NIEGO OBERŻĘ.
RYBY U AHIGIELA
JAK TO? OPUŚCILIŚMY NASZĄ PIĘKNĄ OBERŻĘ W ARAUSIO, ŻEBY OTWORZYĆ INNĄ W TEJ NĘDZNEJ OSADZIE, KTÓRA W DODATKU NALEŻY DO NAS?
ALE ONI NIE CHCĄ NAM DAĆ OSADY!
WRACAJMY DO LUTECJI, DO WUJCIA DYTYRAMBIKSA!
O NIE, NIE! TU BĘDZIE BARDZO DOBRZE... A POZA TYM, TO OGROMNIE OŻYWCZE.
OŻYWCZE? Z TYM FETOREM ZEPSUTYCH RYB?
BĘDZIEMY WIETRZYĆ... ZRESZTĄ, TO ZAPACH MORZA!
RYBY, KTÓRE TAK CUCHNĄ, NIE WIDZIAŁY MORZA OD DAWNA!
TO ZABAWNE MIEĆ NOWYCH MIESZKAŃCÓW W OSADZIE, PRAWDA, PANORAMIKSIE?
COŚ MI SIĘ WIDZI, ŻE FAKTYCZNIE NIE BĘDZIEMY SIĘ NUDZIĆ, W KAŻDYM RAZIE WSZYSCY O TYM MÓWIĄ.
ONA JEST PRAWIE TAK LEKKA, JAK TY, IDEFIKSIE!
WRRRRR!
KAMIENIOŁOM
OBELIKS
JACYŚ NOWI? CO TO ZA LUDZIE?
ZNASZ MNIE, NIE MAM NIC PRZECIWKO OBCYM. KILKU MOICH NAJLEPSZYCH PRZYJACIÓŁ JEST CUDZOZIEMCAMI. ALE CI OBCY TUTAJ NIE SĄ Z NASZYCH!
A POZA TYM UWAŻAM, ŻE TA SMARKULA MA ZŁY STYL!

STUK!
STUK!
?!
OBERŻA POD OŻYWCZĄ BRYZĄ
HMM... MAM NADZIEJĘ, ŻE NIE BĘDZIECIE TU GOTOWAĆ... BO JA NIE ZNOSZĘ ZAPACHU PRZYPALONEGO TŁUSZCZU.
AMIGIENI
NIE NIEPOKÓJ SIĘ, SĄSIEDZIE. ZRESZTĄ DZIŚ WIECZOREM JEST AUGURACJA I JESTEŚ ZAPROSZONY. CAŁA OSADA JEST ZAPROSZONA.
KIEDY NADSZEDŁ WIECZÓR
PARA RA PAM PAM...
NO, CHODŹ! JESTEŚ JUŻ WYSTARCZAJĄCO PIĘKNY.
PSHHH!
A TY NIE IDZIESZ ŁUGOWIECZNIKSIE?
NIE! MNIE CUDZOZIEMCY NIE PRZESZKADZAJĄ TAK DŁUGO, DOPÓKI SĄ U SIEBIE, ALE KIEDY PRZYJEŻDŻAJĄ DO NAS, NIE MAM OCHOTY DO NICH CHODZIĆ!
POSPIESZ SIĘ, DŁUGOWIECZNISIU, BO SIĘ SPÓŹNIMY!
WCHODŹCIE, WCHODŹCIE!...

DZIWNIE TU PACHNIE.
TAK? NIE UWAŻAM. OBAWIAŁEM SIĘ, ŻE BĘDĘ CZUĆ PRZYPALONYM TŁUSZCZEM, ALE NIE.
FFFF!
FFFF!

DOBROMINO! PRZEDSTAWIAM CI NASZEGO NOWEGO OBERŻYSTĘ: ORTOPEDIKSA.
A OTO MOJA ŻONA ANGINA.

DOBRY WIECZÓR PANI!
DOBRY WIECZÓR PANI!

PRZYJEMNIE TU U PANI. SZKODA, ŻE ŚMIERDZI RYBĄ.
RYBĄ!

PRZYJĘLIŚMY, DROGA PANI, TO CO ZECHCIANO NAM DAĆ. MYŚLĘ, ŻE U PANI ŁADNIEJ PACHNIE!
TO NORMALNE, DROGA PANI JESTEM, BĄDŹ CO BĄDŹ, ŻONĄ WODZA!

A JAK TU ŚMIERDZI RYBĄ!
WODZA CZEGO, DROGA PANI? TA OSADA NALEŻY DO MOJEGO MĘŻA!
HMM? TU ŚMIERDZI RYBĄ?
ANGINO, KOCHANIE... CHODŹ POMÓC MI OBSŁUGIWAĆ GOŚCI!

DROGA PANI! TAKA MOWA ZE STRONY CUDZOZIEMKI JEST ZAROZUMIAŁSTWEM!
I NAWET ZGNIŁĄ RYBĄ!
DOBROMINO, PROSZĘ CIĘ
JELOUSABMARINO! PRZYNIEŚ MI ZAPAS!

I KOLEJKA DLA WSZYSTKICH!

BRUM!
TRZASK!
BRZDĘK!
TRACH!
A O ŚWICIE...
KUKURYKUKU!
NIE PŁACZ JUŻ, MAMUSIU. WSZYSCY GOŚCIE JUŻ SOBIE POSZLI.
UUUUUUUUU!
MIAŁAŚ RACJĘ, GIGINO... TO SZALEŃCY! WYJEDZMY STĄD! CHCESZ?... POJEDZIEMY DO LUTECJI!
FAJNIE!
NIGDY W ŻYCIU! ZOSTANIEMY TUTAJ!
...LE... ŚLALEM... DRAKA...
DRAKA? JAKA DRAKA?... TO TA OKROPNA KOBIETA! UPOKORZYŁA MNIE! JEJ DOM JEST NASZYM DOMEM!
A TA OSADA JEST NASZĄ OSADĄ! WYGNAMY ICH STĄD!
WYGNAĆ WODZA?... ALE ON JEST RACZEJ SYMPATYCZNY...
EHM! EHM!
15

PRZYCHODZIMY POMÓC WAM NAPRAWIĆ SZKODY PO TEJ NOCY... NASI PRZYJACIELE NIE SĄ ZLI, WIECIE, MOŻE TROCHĘ ZBYT ŻYWIOŁOWI...
A JA PRZYNIOSŁEM WAM DZIKA NA ŚNIADANIE
WYDAJE MI SIĘ, ŻE TO NIEODPOWIEDNIA CHWILA...
PRZECIWNIE! NIE ZAPOMNIMY WASZEGO GESTU...

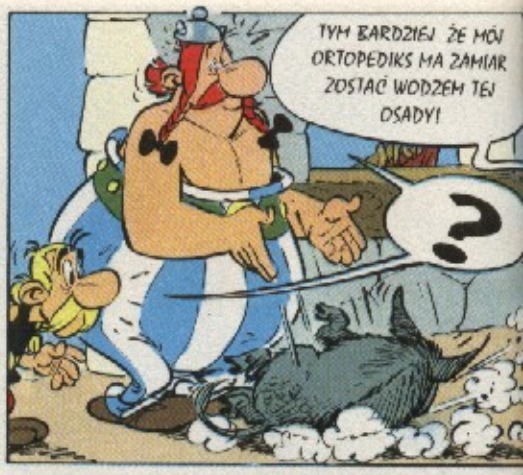
TYM BARDZIEJ ŻE MÓJ ORTOPEDIKS MA ZAMIAR ZOSTAĆ WODZEM TEJ OSADY!
?

JAK TO WODZEM OSADY? A CO ZE MNĄ?

NASZE PRAWA SĄ JASNE: KAŻDY MOŻE PROSIĆ POZOSTAŁYCH, BY GO WYBRALI NA WODZA; JEŚLI OSIĄGNIE WIĘKSZOŚĆ, ZASTĘPUJE DAWNEGO PRZYWÓDCĘ!

WYRZUCĘ GO POZA OBRĘB OSADY, TAK!
OCH! POZWÓL MU SIĘ OSMIESZYĆ. KIEDY ZOBACZY, ŻE NIKT GO NIE CHCE NA WODZA, WYJEDZIE ON I JEGO GRUBA ŻONA!

POKAŻEMY IM, KTO JEST WODZEM: ONA CZY JA!
ORTOPEDIKSIE!
SŁUCHAM?

NO? CHCESZ ZOSTAĆ WODZEM NA MOJE MIEJSCE?
ALEŻ..
WŁAŚ-NIE!

DO CZEGO SIĘ WTRĄCASZ? TO SĄ MĘSKIE SPRAWY!
ORTOPEDIK-SIE! POZWA-LASZ. BY MÓWIONO DO MNIE TAKIM TONEM?
NO... ELIM NIE

ZA PIĘTNAŚCIE DNI JEST ŚWIĘTO BOGA LUGA! JEŚLI DO TEGO DNIA TWÓJ GŁU-PEK BĘDZIE MIAŁ WIĘCEJ ZWOLENNIKÓW NIŻ MÓJ, WTEDY ZOSTANIE WODZEM OSADY!
ZGODA!
HE?

WZYWAŁEŚ MNIE, ASPARANOIKSIE?

A TAK, KAKOFONIKSIE... CHCĘ CI POWIERZYĆ PEWNĄ MISJĘ...

NIE TO, ŻEBYM MIAŁ WĄTPLIWOŚCI CO DO ICH UCZUĆ, ALE CHCIAŁBYM, ŻEBYŚ POPYTAŁ NASZYCH PRZYJACIÓŁ, CZY ZGODZILIBY SIĘ NA ZMIANĘ WODZA.

PÓŹNIEJ...

NO! I JAK?

DŁUGOWIECZNIKS JEST Z TORĄ: MÓWI, ŻE NIE MA NIC PRZECIWKO OBCYM, ALE TRZEBA ICH WYGNAĆ. POZOSTAŁYM JEST WSZYSTKO JEDNO, ABY TYLKO ZAWSZE BYŁY DZIKI I RZYMIANIE...

TENAUTOMATIKS MYŚLAŁ, ŻE BĘDĘ ŚPIEWAŁ, WIĘC POBIŁ MNIE, ZANIM ZDĄŻYŁEM ZADAĆ MU PYTANIE.

A TY? DAJESZ MI SWÓJ GŁOS?

OCH, JESTEŚ JAK CAŁA RESZTA, NIE LUBISZ ZBYTNIO MOJEGO GŁOSU!

JA? ALEŻ UWIELBIAM TWÓJ GŁOS!

NAPRAWDĘ?... NO TO POSŁUCHAJ NOWEJ PIOSENKI, JAKĄ WŁAŚNIE SKOMPONOWAŁEM...

KLOONKI KLOONKI

...WARCHLAKI, O WARCHLAKI, O WARCHLAKI APETYCZNE*...

...TA MELODIA DOTARŁA AŻ DO NAS. TYLKO SŁOWA ZOSTAŁY ZNIEKSZTAŁCONE; TO SIĘ ŚPIEWA TAK: „OH WHEN THE SAINTS...”*

DOSYĆ!... WYNOŚ SIĘ! TO NIE DO WYTRZYMANIA!

SWÓJ GŁOS ODDAM TAMTEMU! BYĆ MOŻE OKAŻE SIĘ MNIEJSZYM BARBARZYŃCĄ NIŻ TY!!!

MIMINO, ZASTANAWIAM SIĘ, CZY NIE ZROBILIŚMY GŁUPSTWA... STRACIŁEM JUŻ GŁOS!

NO TO PRZEMÓW DO SWOJEGO LUDU! POTRZĄŚNIJ NIM!

* W POLSCE TEN STANDARD JAZZOWY ZNANY JEST JAKO: „GDY WSZYSCY ŚWIĘCI IDĄ DO NIEBA”...

CHODŹ, OBELIKSIE! NASZ WÓDZ CHCE DO NAS MÓWIĆ!
JA WŁAŚNIE MUSZĘ DOSTARCZYĆ MENHIRY!
PRZYJACIELE! NIEKTÓRZY OŚMIELAJĄ SIĘ PROPONOWAĆ WAM ZMIANĘ WODZA! WIEM, ŻE TO WAS ROZŚMIESZA, TAK JAK I MNIE!...
ZA BRAMĘ! CUDZOZIEMCY ZA BRAMĘ!
TAK, DOBRZE, W PORZĄDKU. DZIĘKUJĘ DŁUGOWIECZNIKSIE!
JEŚLI ZACHOWAMY TEGO SAMEGO WODZA, CZY BĘDZIE SIĘ LEPIEJ PRZESTRZEGAĆ ŚWIEŻOŚCI TOWARÓW, KTÓRE NAM OFERUJĄ NIEKTÓRZY KUPCY?
STUKI STUKI STUKI
!
BĘDĘ NAD TYM CZUWAŁ, TENAUTOMATIKSIE! BĘDĘ CZUWAŁ!
W PORZĄDKU. ZROZUMIAŁEM
OCH, NA TEUTATESA, DOŚĆ! NIECH ODEJDĄ CI, CO NIE SĄ ZADOWOLENI!!!
?!

RYBY
A HIGIEN
OCH, JAKA PANI ELEGANCKA, PANI JELOUSARMARINO!
HMM?
TO TYLKO FARTUCH DO PRACY PRZY RYBACH...
ALE BARDZO TWARZOWY...
EHM... CHCE PANI KUPIĆ RYBĘ?
O, TAK! U-WIEL-BIA-MY RYBY! DA MI PAN TUZIN.
TUZIN? KTÓRYCH?
JAKICH PAN CHCE. SĄ TAK APETYCZNE!
WIESZ, TA KOBIETA JEST NAPRAWDĘ FAJNA!
TAK, ALE MAM NADZIEJĘ, ŻE ONA NIE BĘDZIE SMAŻYĆ TYCH RYB, NIE ZNOSZĘ ZAPACHU SMAŻENINY!
WYDAJE MI SIĘ, ŻE ZDOBYŁAM DLA CIEBIE NOWYCH ZWOLENNIKÓW!
WŁAŚNIE, GIGINO, NIE WIEM, W CO SIĘ WPAKOWALIŚMY... A GDYBY TAK SIĘ WYCOFAĆ?
NIE MA MOWY! I IDŹ ZAKOPAĆ TEN TUZIN RYB ZA DOMEM. TU JUŻ NIE MOŻNA ODDYCHAĆ!
DOBRZE!
KORYZO, KOCHANIE, MYŚLĘ, ŻE TEN GRUBY POTWÓR Z MENHIRAMI COŚ DO CIEBIE CZUJE... POWINNAŚ Z NIM POROZMAWIAĆ.
?
19

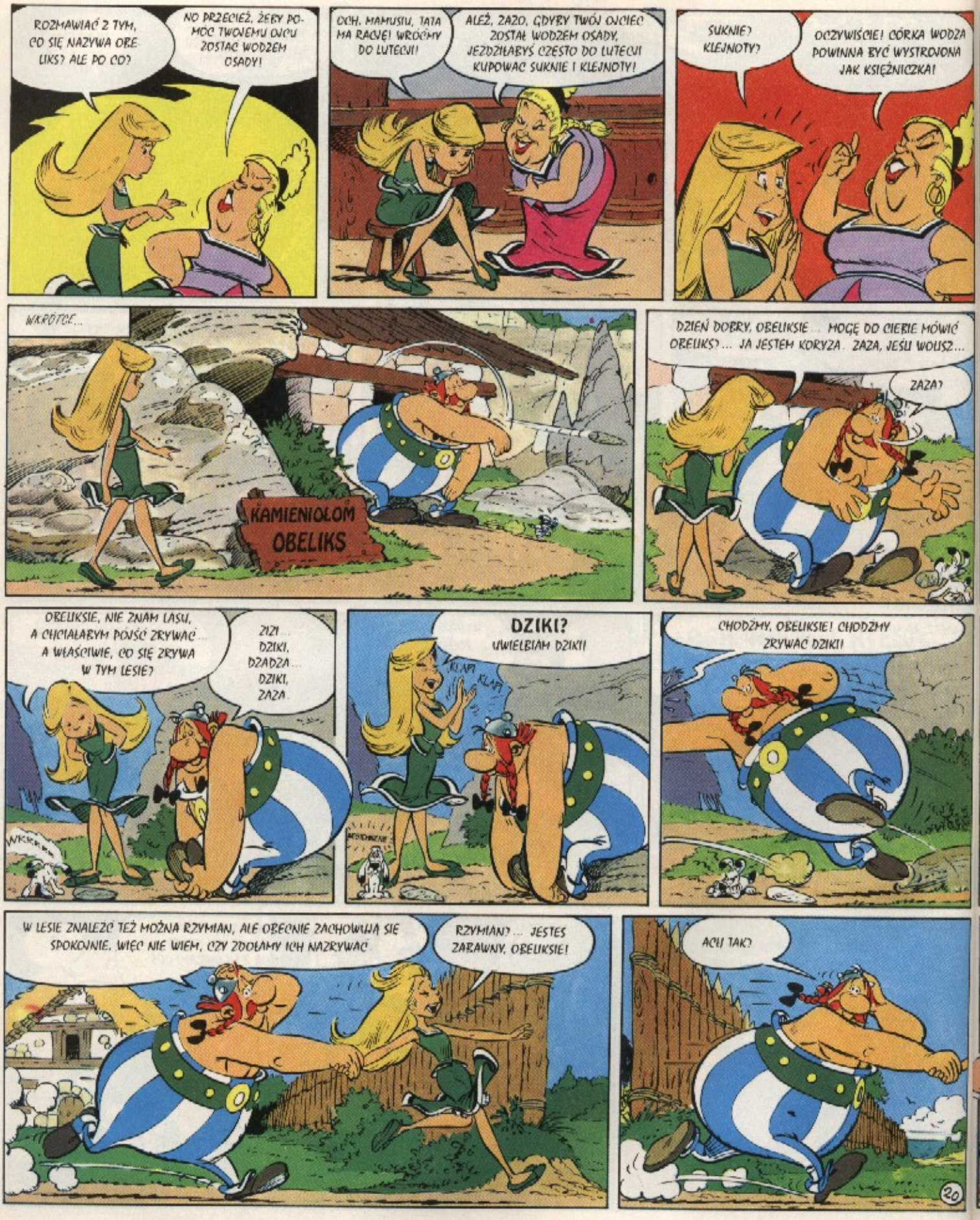
ROZMAWIAĆ Z TYM, CO SIĘ NAZYWA OBELIKS? ALE PO CO?
NO PRZECIEŻ, ŻEBY POMÓC TWOJEMU OJCU ZOSTAĆ WODZEM OSADY!
OCH, MAMUSIU, TATA MA RACJĘ! WRÓĆMY DO LUTECJI!
ALEŻ, ZAZO, GDYBY TWÓJ OJCIEC ZOSTAŁ WODZEM OSADY, JEŹDZIŁABYŚ CZĘSTO DO LUTECJI KUPOWAĆ SUKNIE I KLEJNOTY!
SUKNIE? KLEJNOTY?
OCZYWIŚCIE! CÓRKA WODZA POWINNA BYĆ WYSTROJONA JAK KSIĘŻNICZKA!
WKRÓTCE...
KAMIENIOŁOM OBELIKS
DZIEŃ DOBRY, OBELIKSIE... MOGĘ DO CIEBIE MÓWIĆ OBELIKS?... JA JESTEM KORYZA. ZAZA, JEŚLI WOLISZ...
ZAZA?
OBELIKSIE, NIE ZNAM LASU, A CHCIAŁABYM PÓJŚĆ ZRYWAĆ... A WŁAŚCIWIE, CO SIĘ ZRYWA W TYM LESIE?
ZIZI... DZIKI, DZADZA... DZIKI, ZAZA.
WRRRR...
DZIKI?
UWIELBIAM DZIKI!
KLAPI KLAPI
CHODŹMY, OBELIKSIE! CHODŹMY ZRYWAĆ DZIKI!
W LESIE ZNALEZĆ TEŻ MOŻNA RZYMIAN, ALE OBECNIE ZACHOWUJĄ SIĘ SPOKOJNIE. WIĘC NIE WIEM, CZY ZDOŁAMY ICH NAZRYWAĆ.
RZYMIAN?... JESTEŚ ZABAWNY, OBELIKSIE!
ACH! TAK?
20

PROSZĘ, JESZCZE JEDEN!
DZIĘKUJĘ, OBELIKSIE. MYŚLĘ, ŻE JEST ICH DOŚĆ. A MOŻE BYŚMY TROCHĘ POROZMAWIALI?
OCH! TAM JESZCZE SĄ!
FFFF!
FFFF!
CHCIAŁAŚ MI COŚ POWIEDZIEĆ?
TAK, USIĄDŹ KOŁO MNIE... O TU, BLIZIUTKO.
BARDZO LUBIĘ TĘ OSADĘ I TEN LAS, OBELIKSIE.
... ALE JEŚLI TATUS NIE ZOSTANIE WODZEM OSADY, WYJEDZIEMY DO LUTECJI... TO STRASZNE, CO?
FFFF!
FFFF!
ZACZEKAJ! TAM COŚ JEST!
TYM RAZEM TO BYŁ RZYMIANIN. ZNAJDUJE SIĘ ICH NIEKIEDY PRZY ŁADNEJ POGODZIE... ALE GŁUPI CI RZYMIANIE!
21

I CO? JAK BYŁO?
OCH, WYJĄWSZY DZIKI I RZYMIAN, NIE MA NIKOGO. ALE ZDOŁAŁAM Z NIM MÓWIĆ.
MÓWIĆ Z NIM O CZYM?
TWOJA CÓRKA PRACUJE DLA CIEBIE. NA RAZIE IDŹ ZAKOPAĆ TE ŚWIŃSTWA ZA DOMEM I NIE ZAPOMNIJ O HEŁMIE.
DOBRA, JEŚLI W PRZYSZŁYCH STULECIACH KTOŚ BĘDZIE SIĘ ZABAWIAŁ W WYKOPY ZA TYM DOMEM, TRUDNO BĘDZIE MU ZROZUMIEĆ!
W TYM CZASIE...
SŁUCHAJ, ASTERIKSIE, ZAPROSISZ NAS NA OBIAD? NIE MIAŁEM CZASU NAŁAPAĆ DLA NAS DZIKÓW.
OCZYWIŚCIE, OBELIKSIE!
MAM KŁOPOT, OBELIKSIE... SPRAWY W OSADZIE PRZYBIERAJĄ ZŁY OBRÓT... ZASTANAWIAM SIĘ, CZY NIE BYŁOBY LEPIEJ, ŻEBY ORTOPEDIKS WYJECHAŁ RAZEM ZE SWOJĄ RODZINĄ...
CHRUP! CHRUP!
DLACZEGO?
NO BO WSZYSCY SIĘ KŁÓCĄ, A NIE WOLNO ZAPOMINAĆ, ŻE JESTEŚMY OTOCZENI PRZEZ RZYMIAN I ...
NIE ZGADZAM SIĘ!
?
?

PRZYCHODZIMY WYPIĆ SZKLANECZKĘ, A SKORO TO LUBICIE, PRZYNIEŚLIŚMY WAM RYBĘ SPOD LADY, Z NAJGŁĘBSZYCH ZAKAMARKÓW.
IDĘ PO ŁOPATĘ.
NIE SŁUCHAJCIE GO, ON ŻARTUJE... ALE NIE TRZEBA BYŁO!
OCH! MAM SKRZYNIE PEŁNE RYB. POŁOWY BYŁY DOBRE OSTATNIEGO LATA, LEPSZE NIŻ INTERESY TYCH ZJADACZY DZIKÓW!
RYBA JEST LEPSZA OD MIĘSA. ORTOPEDIKS JEST ZWOLENNIKIEM DNI Z OBOWIĄZKOWĄ RYBĄ.
JA WOLĘ MIĘSO.
WŁAŚNIE: ORTOPEDIKS ZDECYDOWAŁ, ŻE W DNI RYBNE MIĘSO RÓWNIEŻ BĘDZIE OBOWIĄZYWAŁO I NA ODWRÓT.
KOZIEGO MLEKA!
?
?
?
?
?
JESZCZE JEDEN!
KIEDY USIŁUJE UTOPIĆ SWOJE KŁOPOTY W KOZIM MLEKU, TO ZNACZY, ŻE POKŁÓCIŁ SIĘ Z ASTERIKSEM.
O? POKŁÓCIŁ SIĘ Z ASTERIKSEM.
23

... I WIDZIAŁEM, JAK DO OBERŻY CUDZOZIEMCÓW WCHODZILI KAKOFONIKS, AHIGIENIKS I OBELIKS...
I OBELIKS?!
OCH! CO ZA RÓŻNICA? A ZRESZTĄ, JEŚLI ORTOPEDIKS MA CHĘĆ ZOSTAĆ WODZEM, POZWÓL MU.
NIGDY W ŻYCIU!
ZWOLNIĆ MIEJSCE TEMU... TEMU UZURPATOROWI? NIGDY!
ALE PRZECIEŻ, MIMINO, ZLE SIĘ DZIEJE... PODATRZ TYLKO... NAWET OBELIKS...
A POZA TYM ASTERIKS MA CHYBA RACJĘ, RZECZ W TYM, ŻEBY ŻYĆ SPOKOJNIE — Z LASEM, RZYMIANAMI, PRZYJACIÓŁMI, DZIKAMI...
PODDAJESZ SIĘ, BO JESTEŚ ZBYT GNUŚNY! MAMY BROŃ: NAPÓJ MAGICZNY NASZEGO DRUIDA! NAPIJMY SIĘ NAPOJU I WYRZUĆMY ICH PRECZ!
NIE MA MOWY! NAPÓJ MAGICZNY MA NAM SŁUŻYĆ JEDYNIE DO OBRONY! NIE DO WALKI MIĘDZY SWOIMI!
JESTEŚCIE MIĘCZAKAMI! WIEM, CO ZROBIĘ!
PANORAMIKSIE... NAPRAWDĘ ODMÓWISZ MI NAPOJU MAGICZNEGO?
NAPRAWDĘ!... IDZIESZ, ASTERIKSIE?
O TAK, IDŹ, ASTERIKSIE! IDŹ! OPUŚĆCIE MNIE WSZYSCY! WSZYSCY!
24

PRZYJACIELE! CHWILA JEST POWAŻNA!...
CÓŻ MY MAMY? Z JEDNEJ STRONY CUDZOZIEMCÓW, KTÓRZY CHCĄ U NAS RZĄDZIĆ! Z DRUGIEJ WODZA MIĘCZAKA I BEZ ENERGII!...
KOKO?
PRZYJACIELE! PROPONUJĘ, BYŚCIE MNIE WYBRALI NA WODZA! BĘDĘ BARDZO ENERGICZNY! BEZLITOSNY! NIEUG...
DŁUGOWIECZNISIU! WRACAJ DO DOMU! PRZEZIĘBISZ SIĘ!
ZASTANAWIAM SIĘ, CO SIĘ JESZCZE WYDARZY, ABY SKOMPLIKOWAĆ SPRAWY.
AVE!
SŁUCHAJCIE, NIE MA TU FACETA, KTÓRY MIAŁ OBERŻĘ W ARMISID?
ORTOPEDIKSA? TO WŁAŚCICIEL OBERŻY, O TAM
DZIĘKI.
25

OBERZA POD CZYTACZĄ RYBĄ
AVE, KOMPANIO!
CZŁOWIEK, KTÓRY MI SPRZEDAŁ OSADĘ!
OWSZEM! ROMEOMONTEKUS, DO USŁUG!
CZE... CZEGO OD NAS CHCESZ?
NAJPIERW NAPIĆ SIĘ!
MAMY TYLKO KOZIE MLEKO!
PAC!
A, TO TŁUMACZY, DLACZEGO MACIE TAKIE NIEWESOŁE MINY... ALE JA TO WSZYSTKO ZMIENIĘ.
PO CO TU PRZYJECHAŁEŚ?
OCH, NIE MIAŁEM SZCZĘŚCIA OD NASZEGO OSTATNIEGO SPOTKANIA... PRÓBOWAŁEM RÓŻNYCH ZAWODÓW... ZACIĄGNĄŁEM SIĘ NAWET DO ZAŁOGI PIRACKIEJ... NA NIESZCZĘŚCIE, STATEK ZOSTAŁ ZATOPIONY...
WEZMĘ WIĘC ZNÓW W POSIADANIE OSADĘ, KTÓRĄ DAŁ MI CEZAR.
ALE MI JĄ SPRZEDAŁEŚ!
NIE MA SIĘ PRAWA SPRZEDAWAĆ GALOM DZIAŁEK OFIAROWANYCH PRZEZ CEZARA.
ORTOPEDIKS ZOSTANIE WKRÓTCE WODZEM TEJ OSADY I ROZKAZUJE CI WYJŚĆ STĄD!
TAK... EHM... TAK... PROSZĘ WYJŚĆ!
POPATRZ, CZŁOWIEKU, MAM ZE SOBĄ PAMIĄTKĘ Z LEGIONU.
AAAACH!
26

CO TU SIĘ DZIEJE?
WYNOŚ SIĘ, KARZEŁKU!
CZINK!
UPRZEDZAM CIĘ! SŁUŻYŁEM W STRAŻY WIELKIEGO PONTYFIKA*!
CZIK!
CZAK!
* RODZAJ KARDYNAŁA TAMTEJ EPOKI
PÓJDĘ PO POMOC!
NIE! NIE TRZEBA, ŻEBY TO SIĘ ROZNIOSŁO W OSADZIE!
SZLAK! SZLIK!
MASZ WIELKI NOCHAL... BARDZO DUŻY NOCHAL!
TO WCALE NIE TAKIE ŚMIESZNE, RZYMIANINIE! MÓGŁBYŚ POWIEDZIEĆ: TO MENHIR! CO MÓWIĘ, MENHIR? TO CAŁY DOLMEN!
CZIK!
TRZASK!
SZLAK!
CZIK!
ALE CIĘCIE!
KLAP!
KLAP!
KLAP!
DOBRA, NA ZAKOŃCZENIE TRAFIAM CIĘ!
?
!
?
CO ZA MĘŻCZYZNA!
JA WROCĘ! W POBLIŻU SĄ RZYMSKIE OBOZY PEŁNE LEGIONISTÓW GOTOWYCH BRONIĆ INTERESÓW WETERANA!
27

O JAKICH INTERESACH ON MÓWIŁ?
NO...
ALEŻ TO NIC TAKIEGO! TO TYLKO PIJACZYNA, TO SIĘ ZDARZA W OBERŻACH... DZIĘKI ZA POMOC, ASTERIKSIE.
OBERŻA POD
WIDZIELIŚCIE? ON ZROBIŁ „Z" JAK ZAZA!
TEN LEGIONISTA... NIE SĄDZISZ, ŻE ON NAROZRABIA?... TRZEBA BY UPRZEDZIĆ ASPARANOIKSA...
EEE! KTO BY SŁUCHAŁ OPOWIEŚCI TEJ AMFORY PEŁNEJ WINA?
IDŹ RACZEJ ZAKOPAĆ MIECZ ZA DOMEM... NIE TRZEBA, ŻEBY WIEDZIANO, ŻE TEN RZYMIANIN BYŁ TUTAJ... OBY TYLKO ASTERIKS BYŁ DYSKRETNY!
ALE PÓŹNIEJ U BRAMY OBOZU WAROWNEGO RELANIUM...
WETERAN LEGIONU PROSI O WIDZENIE U DOWÓDCY TEGO GARNIZONU!
OPTIONIE!
ROMEOMONTEKUS! CO TY TU ROBISZ?
KLAUDIUSZ BIMBERUS! WRÓCIŁEŚ NA SŁUŻBĘ?
JAK WIDZISZ!
W NICEI JUŻ NIE MOGŁEM WYTRZYMAĆ: SADZIĆ SAŁATĘ, PODLEWAĆ SAŁATĘ, ZBIERAĆ SAŁATĘ... TO MĘCZĄCE. WRÓCIŁEM WIĘC NA 20 LAT, Z AWANSEM... A TY? JAK TWOJA OSADA?
NO, WŁAŚNIE! MUSZĘ O TYM POMÓWIĆ Z TWOIM DOWÓDCĄ!
CHODŹ!

AVE, CENTURIONIE GALIMATIUSIE! WETERAN CHCE Z TOBĄ MÓWIĆ!
NIECH WEJDZIE!
BRZDĄC!
PEWIEN GAL UKRADŁ MI DZIAŁKĘ ZIEMI, KTÓRĄ DAŁ MI JULIUSZ CEZAR W NAGRODĘ ZA SŁUŻBĘ.
NIEDOPUSZCZALNIE! ALE SZYBKO BĘDZIE ODZYSKANA! GDZIE LEŻY TA DZIAŁKA?
NIEDALEKO STĄD... TO PIERWSZA OSADA W STRONĘ MORZA...
CO? OSADA SZALEŃCÓW? CEZAR DAŁ CI OSADĘ SZALEŃCÓW?!...
TO PRAWDA. JESTEM ŚWIADKIEM.
OPTIONIE, KIEDY BĘDĘ POTRZEBOWAŁ TWOJEGO ZDANIA, WEZWĘ CIĘ!
CI GALOWIE SĄ STRASZNI! MAJĄ DRUIDÓW, KTÓRZY POJĄ ICH MAGICZNYMI NAPOJAMI, CO CZYNI ICH NIEZWYCIĘŻONYMI!
ZAPOMNIJ O WSZYSTKIM... DLACZEGO NIE MIAŁBYŚ WRÓCIĆ DO WOJSKA, JAK TEN DRUGI DUR... JAK TWÓJ KOLEGA?
NIE! CHCĘ SWOJĄ OSADĘ!
CEZAROWI NIE PODOBAŁOBY SIĘ, ŻEBY JAKIŚ GAL CZERPAŁ KORZYŚCI Z PODARUNKÓW, JAKIE OFIAROWAŁ WETERANOM!
JASNE! KIEDY MU O TYM POWIEM, WCALE MU SIĘ TO NIE SPODOBA!
DOBRA. PRZYGOTUJEMY SIĘ... NA SZCZĘŚCIE DOSTAŁEM NIEDAWNO NOWĄ BROŃ.
DZIĘKI, CENTURIONIE!
OPTIONIE! A PROPOS...
?
NIE JESTEŚ JUŻ OPTIONEM, JESTEŚ LEGIONISTĄ DRUGIEJ KATEGORII.
29

ŁOM
ELIKS
OBELIKSIE, JESZCZE SIĘ NA MNIE GNIEWASZ?
BUCH!
BUCH!
WYBACZ, ASTERIKSIE! CZASEM ZAPOMINAM, ŻE KIEDY BYŁEM MAŁY, WPADŁEM DO NAPOJU MAGICZNEGO!
WSZYSCY ZE MNĄ
?
?
TRZEBA PRZYZNAĆ, ŻE SĄ GŁUPI CI NASI KUMPLE!
WŁAŚNIE CHCIAŁEM O TYM Z TOBĄ POMÓWIĆ... WYDAJE MI SIĘ, ŻE DZIEJE SIĘ COŚ POWAŻNEGO...
WYOBRAŹ SOBIE, ŻE WCZORAJ WIECZOREM, KIEDY WSZEDŁEM DO OBERŻY, USŁYSZAŁEM KRZYK...
TAK? POSZEDŁEŚ DO ZAZY?
30

DZIEŃ DOBRY, ZAZO.
DZIEŃ DOBRY, ASTERIKSIE.
CHCESZ IŚĆ DO LASU ZRYWAĆ DZIKI?
NIE, DZIĘKUJĘ.
OCH, ASTERIKSIE, CHCIAŁAM CI POWIEDZIEĆ, ŻE WCZORAJ BYŁEŚ FAAANTASTYCZNY!
WIĘC TAK PO PROSTU BYŁEŚ FAAANTASTYCZNY?
TAK, DOBRA, NIE WIEM... CHCIAŁEM CI POWIEDZIEĆ, ŻE...
OCH, LUDZIE FAAANTASTYCZNI NIE MUSZĄ SIĘ Z NICZEGO TŁUMACZYĆ!
WSZYSCY ZE MNĄ
TŁUMACZYĆ?
ALEŻ POSŁUCHAJ MNIE! PODCZAS GDY WSZYSCY CHCĄ ZOSTAĆ WODZEM, DZIEJĄ SIĘ RZECZY BARDZO POWAŻNE! PEWIEN RZYMIANIN...
WSZYSCY ZE MNĄ
31

UPRZEDZĘ ASPARANOIKSA, JEST PRZECIEŻ JESZCZE NASZYM WODZEM!
CÓŻ TO? WRÓCIŁEŚ, ASTERIKSIE? A JA MYŚLAŁAM, ŻE MIAŁEŚ OCHOTĘ NA ZMIANĘ WODZA?
O TO WŁAŚNIE CHODZI!... GDZIE JEST WÓDZ?
ZNAJDZIESZ GO U TWOJEGO PRZYJACIELA, DRUIDA!
DZIĘKUJĘ.
OTO TUZIN KOWADEŁ, KTÓRE U MNIE ZAMÓWIŁAŚ.
ACH, NARESZCIE! ASPARANOIKS I JA UWIELBIAMY WSZYSTKO, CO JEST ZWIĄZANE Z METALURGIĄ!
NIE, MÓJ PANIE! NIE MA MOWY, ŻEBYM DAŁ NAPÓJ MAGICZNY TWOIM ZWOLENNIKOM. ANI NIKOMU INNEMU ZRESZTĄ!
KONIEC Z NAPOJEM MAGICZNYM!
TRZASK!
ASPARANOIKSIE...
A, TO TY. ZOSTAW MNIE W SPOKOJU!
JEŚLI MASZ COŚ DO POWIEDZENIA, ZWRÓĆ SIĘ DO TWOJEGO PRZYJACIELA DRUIDA!
ALEŻ...
DLA NIKOGO! PRÓŻNE NALEGANIE!
FUKI FUKI FUKI
32

TRUDNO! SKORO NIKT NIE CHCE MNIE WYSŁUCHAĆ. PÓJDĘ ZOBACZYĆ SAM, CO SIĘ DZIEJE U RZYMIAN!
ZZZ ZZZZ ZZZ
?
RETY!!! TO NIEBO WALI NAM SIĘ NA GŁOWĘ!
TRRRR
TRRRAACH
TRRRR
ŁUBUDU!
!!!
ZZZZZZZZZZ
TO LECI OD STRONY OBOZU RELANIUM!
OCH!
TRZASK!
TRACH!
ŁUPS!
BUCH!
33

ZE SZCZYTU TEJ WIEŻY BĘDĘ MÓGŁ ZOBACZYĆ, CO SIĘ DZIEJE W OBOZIE... OBY TYLKO NIE BYŁA STRZEŻONA!
PRZEZ CIEBIE, PO 20 LATACH LEGIONU, BYŁEM OPTIONEM TYLKO 4 DNI!... I DAMY SIĘ ZMASAKROWAĆ PRZEZ TĘ TWOJĄ PRZEKLĘTĄ OSADĘ!... KOLEDZY UPRZEDZILI MNIE: JEST PEŁNA NIEBEZPIECZNYCH SZALEŃCÓW!
PHI! Z TYM NOWYM UZBROJENIEM SZYBKO SIĘ Z NIĄ UWINIECIE! RUCHOMA WIEŻA OBLĘŻNICZA, KUSZE, KATAPULTY, TARANY...
KATAPULTY!
WPROWADŹCIE WIEŻĘ OBLĘŻNICZĄ DO OBOZU!
NA TEUTATESA! NIE MAM NAWET KROPLI NAPOJU MAGICZNEGO!
34

CEN... CEN... CENTURIONIE!
?
KTOŚ JEST NA WIEŻY OBLĘŻNICZEJ... TAK JAKBY GAL! JESTEŚMY OBLĘŻENI!
!
DO BRONI! DO BRONI!
SPOKOJNIE!... MAMY ZAPASY ŻYWNOŚCI NA DŁUGO...
KIMKOLWIEK JESTEŚ, ZEJDŹ STAMTĄD!...
DOBRZE, ZGODA!
POZNAJĘ GO! TO JEDEN Z TYCH PIJĄCYCH NAPÓJ MAGICZNY!
NIE SĄDZICIE, ŻE PRZESADZACIE? ON JEST SAM, A WY...
ON JEST PEŁEN NAPOJU MAGICZNEGO. DURNIU!
MUSZĘ OPUŚCIĆ OBÓZ, ZANIM ONI SIĘ POZABIJĄ.
ALEŻ... ON UCIEKA! JEŻELI UCIEKA... TO NIE JEST PEŁEN NAPOJU MAGICZNEGO!
DO ATAKU!
35

JEST PRZYPARTY DO OSTROKOŁU! MAMY GO!
SIEKI SIEKI
PSZTONK!
DOSŁOWNIE WYKATAPULTOWALIŚMY GO NA ZEWNĄTRZ!
Z Z Z Z Z Z Z
TAK, I ZDAJE SIĘ, ŻE ONI JUŻ NIE MAJĄ NAPOJU MAGICZNEGO! NA JOWISZA! IDZIEMY NAPRZECIW WIELKIEMU ZWYCIĘSTWU! JULIUSZ CEZAR BĘDZIE ZADOWOLONY!
DOKĄD IDZIESZ?
NO... MAM JESZCZE TROCHĘ ZAMIATANIA.
ZAMIATANIA?... OD KIEDY TO OPTIONI ZAMIATAJĄ?
NAJPIERW KAMIENIE, POTEM FACECI... TUTAJ NIE DA SIĘ ŻYĆ!
TAKI A EKOLOGIA! CO Z EKOLOGIĄ?
36

MUSZĘ ICH UPRZEDZIĆ!
?!?!
?
WSZYSCY ZE MNĄ
CO ONI ROBIĄ?
ASPARANOIKS I ORTOPEDIKS POSTANOWILI PODYSKUTOWAĆ PUBLICZNIE, TWARZĄ W TWARZ.
POSŁUCHAJCIE MNIE!...
PST!
PROSZĘ WAS WIĘC O NIEPRZEKRACZANIE CZASU WYPOWIEDZI.
ZANIM ZACZNIEMY, CHCIAŁBYM WIEDZIEĆ, CZY NASZ ARBITER JEST NAPRAWDĘ BEZSTRONNY...
PRZEKROCZYŁEŚ SWÓJ CZAS!
57

POSŁU-
CHAJCIE
MNIE
WRESZCIE!
RZYMIANIE...
CISZA!
PST!
SIADAJ!
MILCZ!

O, DO
LICHA!
WSZYS
ZE

JESTEŚ WODZEM TEJ OSADY OD DAWNA, A CO WŁAŚCIWIE ZDZIAŁAŁEŚ? CZY PRAGNIENIA TWOJEGO LUDU ZOSTAŁY ZASPOKOJONE? CZY STWORZONE ZOSTAŁY NOWE PRZEDSIĘBIORSTWA? ...

DOBRA. TERAZ JA... A
JEŚLI ZBLIŻYSZ
RĘKĘ DO TEJ KLEP-
SYDRY. JUŻ JA
TOBĄ POTRZĄSNĘ!...
TA PRÓBA ZASTRASZENIA
BEZSTRONNEGO ARBITRA
JEST TYPOWA DLA
PEWNEGO SPOSOBU
POJMOWANIA SPRAW.

ALE MU
POWIEDZIAŁ!..
TROCHĘ
GODNOŚCI,
PSZE PANI!

CO ZROBIŁEM DLA PRZEMYSŁU? ... MAM DANE LICZBOWE. W TYM ROKU ZOSTAŁO SPRZEDANYCH XII KOWADEŁ, CO STANOWI C % WZROSTU W STOSUNKU DO ROKU UBIEGŁEGO.
UCZBOM MOŻNA KAZAĆ MÓWIĆ, CO SIE CHCE!

A HANDEL? HANDEL LEDWIE ZIPIE! WEŹMY DLA PRZYKŁADU HANDEL RYBNY...
BĄDŹMY POWAŻNI!...
WSZYSCY ZE MNĄ

BRAWO!
CHCESZ, ŻEBYM OPOWIE-
DZIAŁA O TWOICH
RYBACH?

ZZZZZZZ
RZUĆ NA TO
ZASŁONĘ, MIMINO,
RZUĆ!

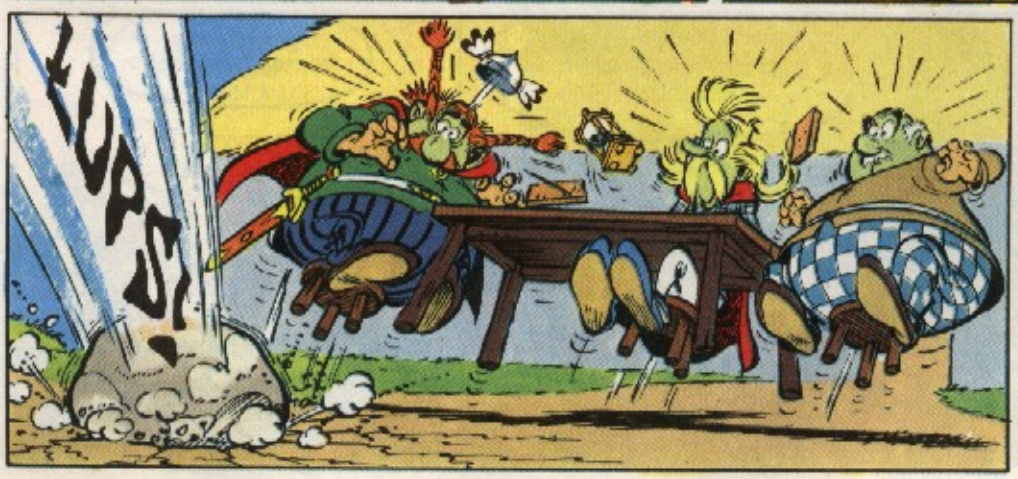
ŁUPS!

Z TYM
TO JUŻ
PANI
PRZESADZA!

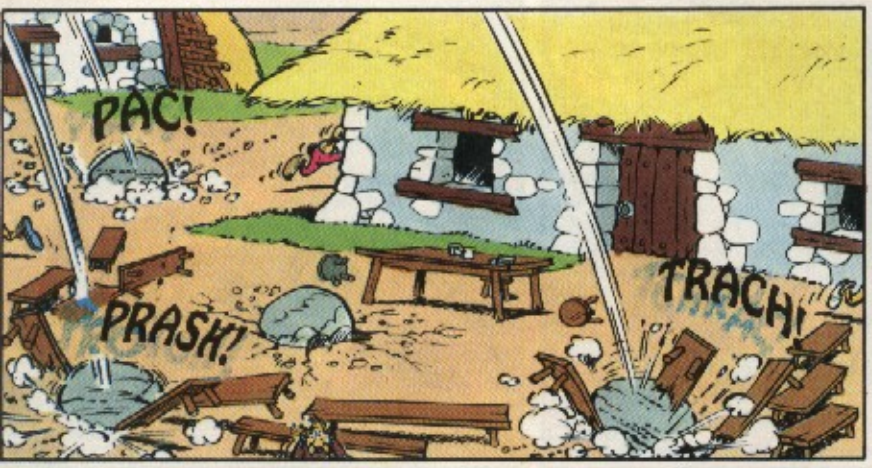
PAC!
PRASK!
TRACH!

CO SIĘ DZIEJE?
OTO, CO CHCIAŁEM WAM POWIEDZIEĆ! RZYMIANIE ATAKUJĄ MACHINAMI WOJENNYMI!

JAK MRÓWKI! UCIEKAJĄ JAK MRÓWKI! ... ACH, ROMEOMONTEKUSIE, BĘDĘ CI ZAWDZIĘCZAŁ NAJPIĘKNIEJSZE ZWYCIĘSTWO W MOJEJ KARIERZE!

PANORAMIKSIE! POTRZEBUJEMY NAPOJU MAGICZNEGO! SZYYYBKO!
POWIEDZIAŁEM, NIE!

TO WSZYSTKO PRZEZE MNIE! POWINIENEM BYŁ WAS UPRZEDZIĆ!

PUŚĆ MNIE! CHCĘ IŚĆ DO RZYMIAN! CHCĘ Z NIMI POMÓWIĆ!
NIE! ONI CIĘ ZMASAKRUJĄ!

NIECH MNIE ZMASAKRUJĄ! DOBRZE MI TAK! TO MOJA WINA!
PANORAMIKSIE! NAPOJU MAGICZNEGO! NIE DLA MNIE! DLA ORTOPEDIKSA!

A! TO CO INNEGO.
39

ASTERIKSIE, SPRÓBUJ OPÓŹNIĆ RZYMIAN, PODCZAS GDY JA ZAJMĘ SIĘ PRZYRZĄDZANIEM...
IDZIEMY TAM, OBELIKSIE?
ZACZEKAJ, ZROBIMY TAK JAK ONI!
HAJJ! HAJJ!
ŁUBUDU!
COŚ TAKIEGO? ONI TEŻ MAJĄ MASZYNY WOJENNE? TRZEBA Z TYM SKOŃCZYĆ...
WYWAŻCIE BRAMĘ TARANEM!
NIE, IDEFIKSIE! NIE APORTUJ TEGO MENHIRA!
IDEFIKSIE, TUTAJ!
TRACH!
BUCH!
40

IDEFIKSIE! HOPHOP!
W TYM CZASIE...
GOTOWE, DZIECI!
I...
TRRRRAACH!
WSZYSCY ZE MNĄ
PAF!
COFNIJCIE WIEŻĘ! COFNIJCIE WIEŻĘ!
IDEFIKSIE, TUTAJ!
PRZECIEŻ CI MÓWIMY, ŻE TU GO NIE MA!
EJ! NA TEJ WIEŻY SĄ JAKIEŚ TYPY! WCHODZIMY?
NIE! SPRAWIMY, ŻE ZEJDĄ!
PUŚCICIE TO WRESZCIE? MÓWIĘ WAM, PUŚĆCIEEECH!
41

TRRAACH!

NIE RÓB MI NIC ZŁEGO! JESTEM CYWILEM! JEŚLI CHCESZ SIĘ BIĆ, WALCZ Z ŻOŁNIERZAMI! MAM TU KUMPLA, KTÓRY ZACIĄGNĄŁ SIĘ DO WOJSKA!

NIE PRZYCHODZĘ, BY CI ZROBIĆ COŚ ZŁEGO, PRZECIWNIE, PRZYCHODZĘ ZWRÓCIĆ CI TWOJE DOBRO...
PODARUNEK
Cezara

CO DO RESZTY, MUSISZ TYLKO POGADAĆ O TYM Z WODZEM ASPARANOIKSEM I JEGO PRZYJACIÓŁMI!
PRASK!

NO! NO! NIE ZROBISZ CHYBA TEGO STAREMU KUMPLOWI Z WOJSKA?
NO TO WRACAMY!

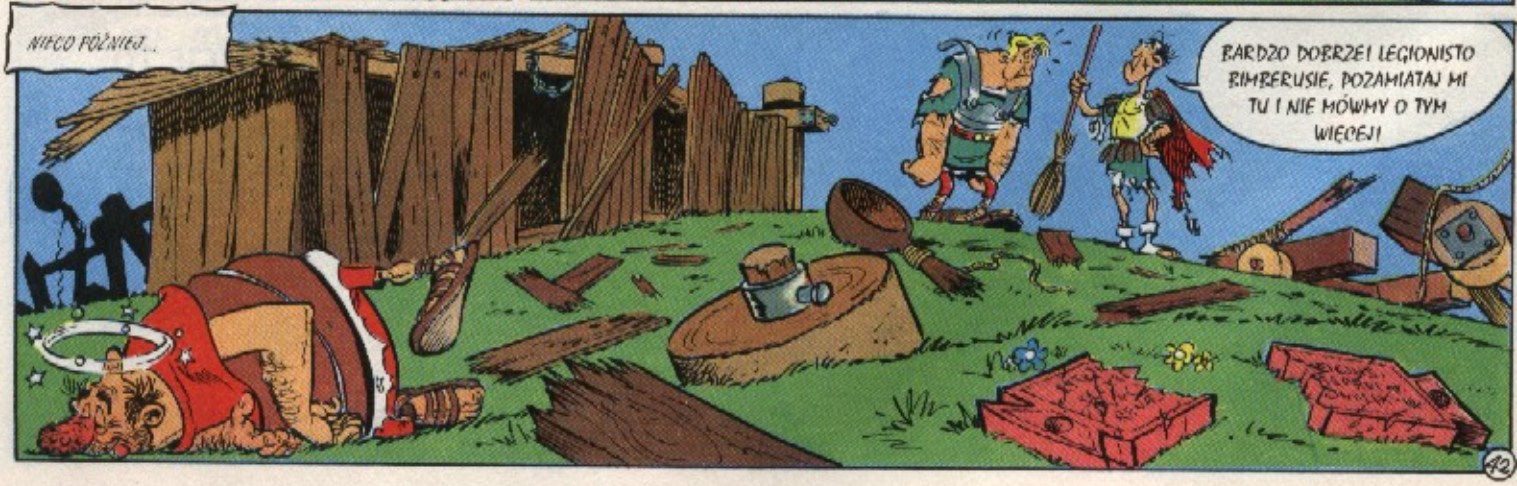
NIECO PÓŹNIEJ...
BARDZO DOBRZE! LEGIONISTO BIMBERUSIE, POZAMIATAJ MI TU I NIE MÓWMY O TYM WIĘCEJ!

NO WIĘC OSTATECZNIE UWAŻAM, ŻE BĘDZIESZ DOBRYM WODZEM DLA OSADY...
WCALE NIE MAM OCHOTY ZOSTAĆ WODZEM!...
ZRESZTĄ NIE SĄDZĘ, ŻEBYM BYŁ STWORZONY DO SPOKOJNEGO ŻYCIA W OSADZIE... W GRUNCIE RZECZY JESTEM STARYM LUTECJANINEM!
ALEŻ, ORTOPEDYKSIE...
CICHO! POWIEDZIAŁEM, ŻE POJEDZIEMY DO LUTECJI! TEGO PRZECIEŻ CHCIAŁAŚ, NIE?!
SMESZNO MI OPOWIEDZIEĆ TO WSZYSTKO TEMU GRUBEMU CIAMAJDZIE DYTYRAMBIKSOWI!
OCH, TATUSIU! FAJNIE!
NO DOBRZE, PRZYGOTUJEMY FESTYN!
PROSZĘ IŚĆ ZE MNĄ, ZOBACZY PANI, JAK U NAS PRZYRZĄDZA SIĘ DZIKI.
TAM NA POŁUDNIU, GDZIE MIESZKALIŚMY, DODAJE SIĘ ZIÓŁ. PRZYWIOZŁAM JE, ZOBACZY PANI, TO BARDZO DOBRE.
PANI LUBI LUTECJĘ?
O, TAK! ZRESZTĄ MOJA SIOSTRA TAM MIESZKA.
...OŚ PODOBNEGO! ...JA MAM TAM ...BRATA... ANGINO.
OCH, AB-SO-LUT-NIE MUSISZ MI DAĆ JEGO ADRES... DOBROMINO.
WSZYSCY ZE MNĄ
NO... A JA?
A DO UCHA Z TYM!
13

WESTCHNIENIE!
JESTEŚ SMUTNY, OBELIKSIE?
BUCH!
OBELIKS I JA POJEDNALIŚMY SIĘ!
?
... ZRESZTĄ TO OGÓLNE POJEDNANIE. WSZYSCY ZEBRALI SIĘ WOKÓŁ STOŁU, POD GWIAZDAMI WSZYSCY... BO NIE TRZEBA ZAPOMINAĆ, ŻE DZIAŁO SIĘ TO BARDZO DAWNO TEMU, BLISKO 50 LAT PRZED NASZĄ ERĄ, I ŻE W TAMTEJ EPOCE TAKIE SPRAWY NIE MIAŁY WIELKIEGO ZNACZENIA...
WSZYSCY ZE MNĄ
Koniec
UDER 20. 1 GOŚCINNY

DOTYCHCZAS UKAZAŁY SIĘ:
„PRZYGODY GALA ASTERIKSA"
„ZŁOTY SIERP"
„ASTERIKS GLADIATOR"
„WYPRAWA ASTERIKSA DOOKOŁA GALII"
„ASTERIKS I KLEOPATRA"
„WALKA WODZÓW"
„ASTERIKS I GOCI"
„ASTERIKS U BRYTÓW"
„ASTERIKS I NORMANOWIE"
„ASTERIKS LEGIONISTA"
„TARCZA ARWERNÓW"
„ASTERIKS I KOCIOŁEK"
„ASTERIKS NA IGRZYSKACH OLIMPIJSKICH"
„NIEZGODA"
„ASTERIKS W HISZPANII"
„ASTERIKS U HELWETÓW"
„OSIEDLE BOGÓW"
„LAJBY CEZARA"
„WRÓŻBITA"
„ASTERIKS NA KORSYCE"
UDERZO